

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 roku

**Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w Wydziale III Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Michałowska

Protokolant: Aneta Kaczyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury (...) w P. delegowanego do Prokuratury Krajowej Karoliny Niemczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 lutego 2017 roku, 14 marca 2017 roku oraz 28 marca 2017 roku sprawy:

**M. C. (1)**, syna M. i D., z domu W., urodzonego dnia (...) w G.

**o skarżonego o to, że:**

w okresie co najmniej od września 2012 roku do marca 2013 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z jednym ustalonym mężczyzną oraz od 10 października 2012 roku wspólnie i w porozumieniu z K. K., w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych, a następnie 16.000 złotych Ł. D., poprzez co najmniej kierowanie wobec niego gróźb pozbawienia życia i zdrowia osobiście i przez telefon, a także we wrześniu 2012 roku kierując groźby pozbawienia życia, okazując przy tym przedmiot przypominający broń palną oraz stosując przemoc w postaci uderzenia pięścią w głowę,

**tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**na podstawie art. 4§1 k.k. stosując wobec oskarżonego przepisy k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku:**

1. Oskarżonego M. C. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od września 2012 roku do marca 2013 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, ustalonymi i nieustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Ł. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych, a następnie 16.000 złotych, poprzez wielokrotne kierowanie wobec niego gróźb zamachu na życie lub zdrowie, formułowanych podczas spotkań z pokrzywdzonym, telefonicznie oraz za pośrednictwem wiadomości tekstowej, jak również okazując przedmiot przypominający broń palną oraz stosując przemoc w postaci uderzenia pięścią w głowę, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który odmówił rozporządzenia mieniem, tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 13 października 2016 roku do dnia 28 marca 2017 roku.

3. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSR Anna Michałowska

## UZASADNIENIE

W sprawie przeciwko oskarżonemu M. C. (1) Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. C. (1), pseudonim (...), poznał Ł. D. we wrześniu 2011 r., razem pracowali jako przedstawiciele handlowi w firmie (...) w okresie od września 2011 r. do stycznia 2012 r. Mężczyźni wspólnie dojeżdżali do pracy, w której w ramach obowiązków służbowych zajmowali się sprzedażą bezpośrednią. Utrzymywali także kontakty towarzyskie po pracy - M. C. (1) przychodził do mieszkania Ł. D. na kawę i herbatę, poznał jego ojca P. D., wychodzili do miasta na drinka, pożyczali sobie nawzajem niewielkie kwoty pieniędzy. W czasie jednego ze wspólnie spędzonych wieczorów M. C. (1) przedstawił Ł. D. swoich znajomych, m. in. K. K..

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 30, 330, k. 513), zeznania świadka A. D. (k. 27 w zw. z k. 543-545), wyjaśnienia oskarżonego – w części (k. 471 w zw. z k. 282)

W lutym 2012 r. Ł. D. zrezygnował z pracy w firmie (...) z uwagi na pogarszające się warunki płacowe. Po kilku tygodniach zaczął współpracować z kolegą P. R., zajmował się szpachlowaniem, malowaniem i zakładaniem instalacji elektrycznych w ramach działalności gospodarczej zarejestrowanej na nazwisko P. R.. Z tego tytułu Ł. D. osiągał dochód miesięczny w wysokości od 10.000 do 20.000 złotych. Wciąż jeszcze utrzymywał kontakty towarzyskie z M. C. (1), rozmawiał z nim o nowym źródle utrzymania i wysokości zarobków.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 30, 89), zeznania świadka A. D. (k. 28 zw. z k. 543-545)

W czerwcu 2012 r. Ł. D. zerwał kontakt z M. C. (1), ponieważ nie odpowiadało mu zachowanie M. C. (1) i jego znajomych, m. in. zażywanie przez nich narkotyków, czego co prawda pokrzywdzony nie był świadkiem, lecz miał tego świadomość. Na informację o chęci zakończenia znajomości przez Ł. D. oskarżony zareagował nerwowo i okazał mu lekceważenie.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 30-31).

We wrześniu 2012 r. M. C. (1) zwrócił się do Ł. D. z prośbą o pożyczkę dla K. K., z uwagi na opuszczenie przez niego zakładu karnego. Ł. D. odmówił udzielenia pożyczki. Po jakimś czasie M. C. (1) zadzwonił do Ł. D. i poinformował go, że sam pożyczył K. K. pieniądze w kwocie 10.000 złotych, jednocześnie domagając się zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami przez Ł. D..

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 89)

Jakiś czas później, we wrześniu 2012 r. w godzinach wieczornych M. C. (1) razem ze swoim znajomym P. K. przyjechał do Ł. D., który mieszkał wówczas w P. przy ul. (...). Ł. D. stał przy samochodzie na podwórku przed domem i rozmawiał ze swoim bratem M. D. oraz kolegą Z. B. (1), nie spodziewając się wizyty M. C. (1). Było wówczas ciemno, podwórce nie było oświetlone.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 30), zeznania świadka Z. B. (1) (k. 523 w zw. z k. 34, 41), zeznania świadka M. D. (k. 520 w zw. z k. 36), wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1) (k. 471 w zw. z k. 253, 282)

M. C. (1) podszedł do stojących przy samochodzie mężczyzn, przywitał się z Ł. D. i zażądał od niego zwrotu pieniędzy. Towarzyszący M. C. (1) P. K. uderzył Ł. D. pięścią w głowę, na co ten, zasłoniwszy się ręką przed ciosem, zatoczył się i oparł o drzwi samochodu. P. K. powiedział, że Ł. D. ma oddać pieniądze, jednocześnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe grożąc, że w przeciwnym wypadku pozbawi go życia. Ł. D. odpowiedział, że nie wie, o co chodzi, ponieważ nie jest nikomu winien pieniędzy. Był zaskoczony i zdenerwowany całą sytuacją. Na te słowa P. K. wyciągnął przedmiot wyglądem przypominający broń palną oraz wydający dźwięk, jaki zwykle towarzyszy przeładowaniu broni, i w wulgarny sposób kazał M. D. i Z. B. (1) iść i zostawić Ł. D. samego, kierując następnie do Ł. D. pytanie, które kolano „wybiera”. M. C. (1) uspokoił P. K. i powiedział, że żąda zwrotu 10.000 złotych następnego dnia albo Ł. D. zostanie pozbawiony życia. Po tym, jak M. C. (1) i P. K. odjechali, do Ł. D. podeszli M. D. i Z. B. (2), którzy wcześniej oddalili się na ul. (...). Chwilę rozmawiali, po czym Ł. D. poszedł do swojego domu.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31, 330, 517), zeznania świadka Z. B. (1) (k. 523 w zw. z k. 34, 41, 332-333), zeznania świadka M. D. (k. 520 w zw. z k. 36, 335), wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1) – w części (k. 471 w zw. z k. 253, 282)

Dwa dni później M. C. (1) zadzwonił do Ł. D. i poprosił o spotkanie. Mężczyźni spotkali się w restauracji (...) w K., podczas rozmowy M. C. (1) uspokajał Ł. D. i obiecał, że postara się wszystko „odkręcić”.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31).

Po upływie ok. tygodnia od spotkania w restauracji (...), K. K. i dwóch innych nieustalonych mężczyzn przyjechali do miejsca zamieszkania Ł. D. i czekali na niego. Ł. D. ok. godz. 20:00 wjechał samochodem na podjazd, jednak, zauważwszy ww. mężczyzn, wycofał i odjechał, słysząc, jak K. K. wykrzykuje w jego kierunku groźby pozbawienia życia.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31).

Następnie z częstotliwością co ok. 3 dni M. C. (1) wraz z innymi mężczyznami, w tym co najmniej raz z K. K., przychodzili do miejsca zamieszkania Ł. D. przy ul. (...) i pytali o niego sąsiadów, mówiąc, że go szukają.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31).

M. C. (1), w towarzystwie różnych osób, regularnie nachodził Ł. D. w miejscu jego zamieszkania, żądając zwrotu pieniędzy w kwocie 10.000 złotych, a także dzwonił do niego w tej sprawie. Kierował przy tym groźby pozbawienia życia w stosunku do Ł. D., a także członków jego rodziny, wypowiadając słowa powszechnie uznane za obelżywe. Po pewnym czasie M. C. (1) zaczął żądać kwoty 16.000 złotych.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31).

Ł. D. obawiał się spełnienia gróźb kierowanych pod adresem jego i jego rodziny przez M. C. (1), był całą sytuacją „śmiertelnie przerażony”. Z tego powodu w dniu 1 listopada 2012 r. przeprowadził się na ul. (...) w P., zmienił nadto numer telefonu oraz samochód.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, k. 515).

M. C. (1) wraz z K. K., w celu uzyskania numeru telefonu Ł. D., pojechali do R., gdzie przy ul. (...) ojciec Ł. D., P. D., prowadził sklep. M. C. (1) zażądał numeru telefonu do Ł. D., tłumacząc, że ten jest mu winien pieniądze i grożąc, że jeśli Ł. D. ich nie odda, dług będzie musiał spłacić jego ojciec, a nadto sugerując, że jego drewniany sklep może ulec spaleni. P. D., mimo oporów i braku wiedzy o istnieniu jakiegokolwiek długu, podał numer telefonu syna.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31), zeznania P. D. (k. 42- 43 , 61- 62, 64- 65, 67 w zw. z k. 545),

Ł. D. wielokrotnie otrzymywał smsy z groźbami i żądaniem, aby odebrał telefon. Na liczne połączenia telefoniczne nie odpowiadał, ponieważ obawiał się, że dzwoni M. C. (1) lub K. K. z kolejnymi pogróżkami.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13, 31-32).

W dniu 21 lutego 2013 r. Ł. D. razem ze swoim kolegą M. S. jechał samochodem ulicą (...) w kierunku Komornik. Zauważwszy jadący w tym samym kierunku samochód M. C. (1) zawrócił, co następnie uczynił również M. C. (1). Oskarżony zatrzymał się równoległe do samochodu Ł. D., spojrzął w jego kierunku i pojechał dalej. Ł. D. przestraszył się tego spotkania.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13), zeznania świadka M. S. (k. 524 w zw. z k. 76)

Tego samego dnia ok. 20:00 M. C. (1) i K. K. udali się do miejsca zamieszkania Ł. D.. K. K. głośno stukał do drzwi mieszkania i krzychał, żeby Ł. D. mu otworzył, w wulgarny sposób grożąc mu pozbawieniem życia. W tym czasie w mieszkaniu znajdował się Ł. D., jego konkubina A. D., dwójka ich dzieci oraz koledzy Ł. D. P. R. i M. W.. Ł. D. wystraszył się, nie odezwał się i nie otworzył drzwi. K. K. powiedział, że czeka na dole, zaś Ł. D. odparł, że zadzwoni na Policję. Na Policję zatelefonowała konkubina Ł. D., A. D., jednak po przybyciu na miejsce funkcjonariusze Policji nie stwierdzili niczyjej obecności na klatce schodowej.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 13-14, 32), zeznania świadka P. R. (k. 525 w zw. z k. 24), zeznania świadka M. D. (k. 520 w zw. z k. 36), wyjaśnienia podejrzanego K. K. (k. 125), zeznania M. W. (k. 545 w zw. z k. 69)

W dniu 22 lutego 2013 r. M. C. (1) ponownie, wraz z K. K., przyjechali do mieszkania Ł. D., dobijali się do drzwi, domagali ich otwarcia i grozili pozbawieniem życia i zdrowia. Po wyjściu krzyczeli do Ł. D., że „i tak odda te pieniądze”.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 32)

W dniu 23 marca 2013 r. K. K., w towarzystwie co najmniej jeszcze jednej osoby, po raz kolejny przyszedł do mieszkania Ł. D., pukał do drzwi i krzychał, żeby ten oddał pieniądze. Następnie się oddalił, z dołu klatki schodowej słychać było śmiech innych osób. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji, wezwani przez A. D., nie stwierdzili niczyjej obecności na klatce schodowej. Za pośrednictwem portalu internetowego F. M. C. (1) wysłał do Ł. D. wiadomości, w których go obrażał i słowami powszechnie uznanymi za obelżywe żądał zwrotu pieniędzy oraz groził pozbawieniem życia jemu i jego rodzinie.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 45-46), zeznania świadka A. D. (k. 54 w zw. z k. 543- 545)

Pokrzywdzony złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na swoją szkodę już w dniu 22 lutego 2013 roku. Pomimo tego oskarżony jeszcze w maju 2013 r. wielokrotnie próbował nawiązać kontakt telefoniczny z Ł. D.. W czerwcu 2013 r. zaproponował spotkanie, prosząc jednocześnie o wycofanie złożonych przez niego zeznań. Ł. D. na propozycję nie przystał.

**Dowód** : zeznania świadka Ł. D. (k. 513 w zw. z k. 11- 14 90, 91-92, 517)

Oskarżony M. C. (1), syn M. i D., z domu W., urodził się (...) w G.. Oskarżony jej kawalerem, na jego utrzymaniu pozostaje konkubina oraz trzyletnie dziecko. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem, obecnie nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych i z tego tytułu osiąga miesięczny dochód w kwotach ok. 1.000-1.500 złotych. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany za przestępstwa.

**Dowód** : wyjaśnienia oskarżonego (k. 471 w zw. z k. 251-252), informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 414).

W dniu 7 maja 2013 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu wydał postanowienie o przedstawieniu M. C. (2) zarzutów, które ze względu na ukrywanie się oskarżonego przez organami ścigania zostało mu ogłoszone w dniu 14 października 2016 r. Oskarżony był ścigany listem gończym w przedmiotowej sprawie, został zatrzymany w dniu 13 października 2016 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt III Kp 462/13, wobec oskarżonego został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, utrzymany w mocy postanowieniem ww. Sądu z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt III Kp 519/16. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania został następnie zastosowany wobec oskarżonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. postanowieniem z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt III Kp 540/16 i utrzymany w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III K 1109/16.

Oskarżony był faktycznie pozbawiony wolności w niniejszej sprawie od 13 października 2016 roku do 28 marca 2016 roku.

P. K. zmarł w dniu 1 września 2013.

**Dowód:** odpis skrócony aktu zgonu (k. 411).

Postępowanie przeciwko K. K. toczy się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod sygn. akt III K 70/14.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: Ł. D. (k. 512- 519 w zw. z k. 11-14, 29-32, 45, 47-48, 50-51, 89-90,91-92, 325, 329- 330), M. D. (k. 520- 521 w zw. z k. 35-36, 70-71, 73-74, 335-336), Z. B. (1) (k. 523- 524 w zw. z k. 33- 34, 40-41, 332- 333), M. S. (k. 524- 525 w zw. z k. 76, 77-78), P. R. (k. 525 w zw. z k. 23-24), A. D. (k. 543- 545 w zw. z k. 27- 28, 54, 55- 56, 58- 59, 119), P. D. (k. 545 w zw. z k. 42-43, 61-62, 64-65, 67), M. W. (k. 545 w zw. z k. 69) oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego, a nadto na podstawie uznanych za ujawnione bez odczytywania na rozprawie w dniu 28 marca 2017 roku (k. 545) dokumentów w postaci: tablic poglądowych (k. 49, 52, 57, 60, 63, 66, 72, 75, 79, 83, 86, 312- 314), protokołu zatrzymania oskarżonego (k. 248- 249), karty karnej (k. 414) i odpisu skróconego aktu zgonu (k. 411), notatek urzędowych (k. 320, 313) a także wydruku wiadomości tekstowej odczytanej podczas rozprawy w dniu 14 marca 2017 roku (k. 46 w zw. z k. 515).

Oskarżony M. C. (1), tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Potwierdził, że razem z P. K. udał się do miejsca zamieszkania Ł. D. przy ul. (...), gdzie w obecności M. D. i Z. B. (1) przeprowadził z nim rozmowę. Zaprzeczył natomiast, że doszło do użycia przemocy i uderzenia pokrzywdzonego, demonstrowania mu broni palnej i kierowania wobec niego gróźb. Podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że Ł. D. pożyczył od niego pieniądze w kwocie 20.000 złotych, których nie oddał, wobec czego M. C. (1) postanowił osobiście zapytać, co z jego pieniędzmi. P. K. był przy tym obecny na prośbę oskarżonego, ponieważ ten przypuszczał, że „będzie potrzebował pomocy”. Oskarżony wyjaśnił, że nikt nie miał przy sobie broni, przyznał, że P. K. trzymał w ręku podłużne urządzenie, którym mierzył w kierunku Ł. D., mówił, żeby oddał pieniądze i „trochę go postraszył”, urządzenie to jednak nie było bronią, lecz latarką z paralizatorem. Wedle wyjaśnień oskarżonego, Ł. D. powiedział, że odda pieniądze nazajutrz. Oskarżony zaprzeczył, żeby udawał się ponownie do Ł. D. w celu odzyskania pieniędzy, twierdził, że nie szukał go i nie krzyczał, żeby ten oddał mu pieniądze, a jedynie przy okazji spotkań pytał o zwrot pieniędzy. Oskarżony przyznał, iż po powzięciu informacji o wszczętym postępowaniu spotkał się z Ł. D. w K., a w czasie tego spotkania powiedział, że nie musi oddawać mu pieniędzy i poprosił go o wycofanie zeznań, ponieważ konkubina oskarżonego spodziewała się dziecka. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, Ł. D. przystał na wycofanie zeznań, później jednak zadzwonił, że nie może tego robić, ponieważ jeden z przesłuchanych już świadków był karany za składanie fałszywych zeznań.

W trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Powiedział, iż nie wiedział, że P. K. ma latarkę z paralizatorem, dodając następnie, iż sam używał tego urządzenia jako latarki, nie zaś jako paralizatora. Oskarżony sprecyzował, że Ł. D. był mu dłużny kwotę od 10.000 do 15.000 złotych, z czego zwrócił około 3.000 złotych. Oskarżony miał się spotkać z Ł. D. około trzech razy w celu odebrania pieniędzy, jednak wobec zerwania kontaktu i zaprzestania spłacania długu pojechał do niego osobiście. W treści wyjaśnień M. C. (1) dokładnie opisał urządzenie, którym posługiwał się P. K., powiedział, że urządzenie należało do niego, tj. do M. C. (1), i zabrał je w celu doświetlenia podwórka, dopiero na miejscu przekazując P. K.. Oskarżony zaprzeczył, że K. K. kiedykolwiek był z nim u Ł. D., przeczył również, że pojechali razem do ojca pokrzywdzonego, P. D..

W toku konfrontacji z pokrzywdzonym, oskarżony wyjaśnił, że podana przez niego kwota zadłużenia Ł. D. stanowi sumę wszystkich pieniędzy, jakie oskarżony pożyczył Ł. D. w dłuższym okresie czasu. Dodał, że latarka z paralizatorem, którą w czasie spotkania na ulicy (...) posługiwał się P. K., mogła wydać dźwięk, który przypomina przeładowanie broni.

Na rozprawie oskarżony podtrzymał zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, uściślił jednak, że w czasie spotkania na ulicy (...) paralizator w urządzeniu nie został włączony, latarka emitowała skupione światło i wyraził zdziwienie, że urządzenie mogło zostać przez kogoś uznane za broń. Oskarżony dodał, że z Ł. D. pożyczek pieniężnych udzielali sobie nawzajem, nie spisując umów. W czasie drugiej rozprawy oskarżony określił sumy ww. pożyczek jako „duże”.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej przyznał on, że pojechał w towarzystwie (...) na ulicę (...) w celu spotkania się z Ł. D. i zażądania pieniędzy. Sąd dał również wiarę twierdzeniom oskarżonego, zgodnie z którymi tego dnia na podwórzu przed domem Ł. D. doszło do rozmowy na temat zwrotu pieniędzy, w czasie której początkowo obecni byli M. D. i Z. B. (2), zaś P. K. posługiwał się przedmiotem, który swoim wyglądem przypominał broń. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są logiczne i znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, który z powodów przytoczonych w dalszej części uzasadnienia Sąd uznał za wiarygodny. Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące powyższych okoliczności były ponadto konsekwentne, podtrzymywane przez niego zarówno w czasie przesłuchań zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie, z tym wyjątkiem, że na rozprawie oskarżony stwierdził, iż przedmiot, którym posługiwał się P. K., był latarką, wyglądał jak latarka i nie przypominał broni. W tej ostatniej części Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego jako chaotycznym i sprzecznym nie tylko z jego wcześniejszymi, szczerymi wyjaśnieniami, ale przede wszystkim sprzecznym z zeznaniami obecnych przy rozmowie świadków i samego pokrzywdzonego, które cechowała tak wewnętrzna, jak i wzajemna spójność oraz konsekwencja.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał nadto wyjaśnienia oskarżonego dotyczące tego, że po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie spotkał się w K. z pokrzywdzonym i nalegał na wycofanie przez niego zeznań. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części pozostają zasadniczo zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego, znajdują potwierdzenie w okolicznościach poprzedzających spotkanie – w miejscu zamieszkania oskarżonego pojawili się funkcjonariusze Policji w celu jego zatrzymania, o czym oskarżony się dowiedział, wiedział zatem o wszczętym postępowaniu, zmieniła się też jego sytuacja rodzinna - oraz wreszcie pozostają zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałym zakresie. W pierwszej kolejności wypada wskazać, że Sąd nie dał wiary temu, iż oskarżony wyłącznie zapytał pokrzywdzonego, co z jego pieniędzmi, nie stosując groźb i nigdy później go nie nachodząc, oraz że wobec pokrzywdzonego nie stosowano przemocy i nie posługiwano się przedmiotem przypominającym broń. Wyjaśnienia złożone przez oskarżonego ujawniają wewnętrzne sprzeczności w tym zakresie. W czasie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego oskarżony przyznał, że towarzyszący mu P. K. miał nastraszyć pokrzywdzonego. Wobec tego, że oskarżony wyjaśnił, iż trzymany w rękę przedmiotem P. K. celował w kierunku pokrzywdzonego, co zostało zgodnie potwierdzone przez pozostałych obecnych w czasie zdarzenia świadków, zupełnie niewiarygodne są późniejsze wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, że przedmiot ten nie mógł przypominać broni i służył jedynie oświetleniu podwórka, zaś jego posługiwanie się nie miało wzbudzić w obecnych obawy. Należy podkreślić, że w czasie drugiego przesłuchania w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym oskarżony również złożył wewnętrznie sprzeczne i chaotyczne wyjaśnienia, twierdząc początkowo, że nie wiedział, iż P. K. posiada przy sobie jakiegokolwiek urządzenie, podając następnie, w czasie tego samego przesłuchania, że urządzenie to należało do niego, tj. do oskarżonego, i to on wręczył je P. K.. W świetle zarówno zeznań świadków, jak i wyjaśnień oskarżonego Sąd ustalił, że trzymany w rękę przedmiotem P. K. celował w stronę pokrzywdzonego, pytając, które kolano „wybiera”. Takie zachowanie bez cienia wątpliwości miało sugerować pokrzywdzonemu i innym osobom, że ów przedmiot stanowi broń.

Podobnie rzecz ma się odnośnie do stosowania przemocy - na podstawie zasługujących na wiarę ze względu na spójność i logikę zeznań pozostałych świadków Sąd ustalił, że P. K. uderzył pięścią w głowę Ł. D.. Fakt ten potwierdził pośrednio również sam oskarżony, w treści wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przyznając, że P. K. „zamachnął się” na pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, twierdzenia oskarżonego, że nie stosował w stosunku do Ł. D. groźb, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, nie znalazły bowiem potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym w najmniejszym choćby stopniu oraz stały w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd nie dał również wiary twierdzeniom oskarżonego, że Ł. D. był mu winien 20.000 złotych, których nie chciał spłacić. Wyjaśnienia oskarżonego są w tym zakresie niespójne i nielogiczne, co więcej stoją w całkowitej sprzeczności z zasługującymi na wiarę zeznaniami pokrzywdzonego, według którego we wrześniu 2012 r. nie był dłużny wobec

oskarżonego z żadnego tytułu, zaś wzajemne pożyczki, które w czasie trwania ich znajomości rzeczywiście miały miejsce, opiewały na niewielkie sumy, oraz zeznaniami pozostałych świadków, którzy w żadnym stopniu nie potwierdzili istnienia długu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego dotyczącym istnienia wierzytelności również z tego powodu, że oskarżony każdorazowo wyjaśniał odmiennie zarówno odnośnie do tytułu, jak i wysokości wierzytelności. Oskarżony nie wyjaśnił, dlaczego początkowo żądał od pokrzywdzonego 10.000 złotych, by później zażądać już 16.000 złotych, co stanowi znaczącą różnicę. Z zeznań Ł. D. oraz zeznań K. K. wynika, że pożyczka miała mieć związek z pomocą materialną dla K. K. po opuszczeniu przez niego zakładu karnego. Jednocześnie istotne szczegóły dotyczące tego, czy pożyczka miała być udzielona przez Ł. D., czy przez M. C. (1), oraz czy ostatecznie została K. K. udzielona przez M. C. (1), w świetle zeznań K. K., zeznań Ł. D. i wyjaśnień M. C. (1) pozostają rozbieżne. Na rozprawie oskarżony złożył wyjaśnienia, w których stwierdził, że wysokość długu stanowi sumę wszystkich pożyczek udzielonych przez niego Ł. D. w czasie trwania ich znajomości, by następnie podać, że jest jeszcze winien jeszcze 5 tysięcy złotych przez swoją głupotę, gdyż chciał pomóc koledze i że to był jakiś samochód, jednak nie chciałby o tym dyskutować, co wskazuje jedynie na próbę ujednolicenia wyjaśnień z treścią odczytanej pokrzywdzonemu chwilę wcześniej wiadomości tekstowej (k. 515). Z powyższego wynika, iż oskarżony był świadomy, iż żadna wierzytelność wobec pokrzywdzonego mu nie przysługuje, zaś powoływane przez niego, wzajemnie wykluczające się okoliczności udzielenia pożyczki, czy też pożyczek, były kłamstwem mającym uzasadniać żądanie pieniędzy. Nie uszło również uwadze Sądu, że jeszcze przed ww. zdarzeniem pokrzywdzony zerwał kontakt z oskarżonym, co spotkało się z jego nieprzychylną reakcją, oraz to, że oskarżony był doskonale zorientowany w sytuacji materialnej Ł. D., na co wskazuje również wysokość żądanych przez niego kwot. Ponadto Sąd uznał za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to niewiarygodne, aby po udzieleniu pożyczki na tak dużą sumę oskarżony zrezygnował z dochodzenia przysługującej mu wierzytelności z powodu fałszywego oskarżenia i prosił jedynie o wycofanie obciążających go zeznań, nie decydując się na skorzystanie ze środków prawnych na drodze postępowania cywilnego, które przecież jako wierzycielowi przysługiwałyby mu bez względu na fakt, czy umowa pożyczki została spisana. Wyjątek dotyczy oczywiście ewentualnych rozliczeń wynikających z procedury przestępczego, które jednak, o czym oskarżony z pewnością wie, nie podlegają ochronie cywilnoprawnej i które nie mogą być uznane za wierzytelność w rozumieniu art. 191§2 k.k., bowiem zgodnie z art. 58§1 i 2 k.c. bezwzględnie nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy albo sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji czynność taka nie może skutkować powstaniem stosunku zobowiązaniowego w rozumieniu art. 353 k.c. (vide: orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 grudnia 2004 roku w sprawie II AKa 297/04, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2002 roku w sprawie II AKa 340/01 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 roku w sprawie V KK 252/15, LEX nr 1977947, Biul.PK 2016/1-3/53-61).

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom złożonym przez pokrzywdzonego Ł. D. w charakterze świadka. Pokrzywdzony w sposób wewnętrznie spójny i obszerny opisał zarówno przebieg zdarzenia przy ul. (...), jak i późniejsze fakty nachodzenia go, kierowania w stosunku do niego gróźb i prób zastraszania. Przesłuchany kilkakrotnie w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie, Ł. D. dodawał pewne szczegóły w czasie kolejnych przesłuchań, co świadczy o tym, że zeznawał spontanicznie i szczerze. Mimo, jak już wspomniano, wielokrotnych przesłuchań, Sąd nie dopatrzył się istotnych wewnętrznych sprzeczności w relacjach świadka. Oczywiście jest, że po pewnym czasie nieistotne szczegóły ulegają zatarciu bądź też przypominają się pewne fakty, pod wpływem emocji uznane uprzednio za drugorzędne. Za takie Sąd uznał wątpliwości świadka dotyczącego tego, czy oskarżony i inne osoby przychodziły do niego osobno bądź w towarzystwie innych jeszcze osób, oraz ujawniony dopiero w czasie kolejnego przesłuchania fakt, że pokrzywdzony oraz oskarżony udzielali sobie nawzajem pożyczek niewielkich sum pieniędzy. W ocenie Sądu, z powodów już wcześniej przytoczonych, powyższe nie przesądza o niewiarygodności świadka, jak też nie dotyczy kwestii znaczących dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Fakt, iż w toku kolejnych przesłuchań pokrzywdzony nie był pewien tego, czy P. K. posługiwał się bronią, świadczy o szczerości zeznań Ł. D. – zdarzenie miało miejsce wieczorem, w ciemnym podwórzu, a zachowanie P. K. w sposób oczywisty sugerowało, że trzymany przez niego przedmiot stanowi broń. Należy więc uznać, że pokrzywdzony, będący pod wpływem silnych emocji, nie przyjrzał się uważnie urządzeniu, przez co po pewnym czasie powziął co do tego wątpliwości.

Relacja świadka Ł. D. odnosząca się do przebiegu zdarzenia przy ul. (...), w czasie którego kierowano do niego groźby pozbawienia życia, posługując się bronią i stosując przemoc, koresponduje z wiarygodnymi zeznaniami innych obecnych wówczas świadków, M. D. i Z. B. (1). Zeznania w przedmiocie gróźb stosowanych wobec niego i jego rodziny po powyższym zdarzeniu są spójne z zeznaniami świadków A. D., P. R., M. D. i M. S., które to zeznania sąd uznał za wiarygodne z powodów, które zostaną wyłożone w dalszej części uzasadnienia. Fakt nachodzenia Ł. D. przez różne osoby w związku z żądaniami oskarżonego, w tym przez M. C. (1) i K. K., znajduje potwierdzenie we wskazanych powyżej zeznaniach świadków. Podkreślić przy tym należy, że zeznania świadków obejmują także czynności okazania, w trakcie których dochodziło do rozpoznania obu ww. mężczyzn. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka Ł. D., w szczególności za sprzeczną z doświadczeniem życiowym uznając tezę, że Ł. D. całą sytuację wymyślił i fałszywie oskarża M. C. (1). Przede wszystkim wysoce nieprawdopodobne jest, by w takim wypadku zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, również złożone w pewien czas po zdarzeniach, były do tego stopnia niesprzeczne. Nadto zarówno z zeznań Ł. D., jak i pozostałych świadków wynika, że pokrzywdzony z własnej woli zerwał kontakt z oskarżonym, unikał go i realnie się go obawiał. Ł. D. nie miał żadnych powodów, by dążyć do bezpodstawnego postawienia M. C. (1) w stan oskarżenia. Ewentualność takiego zachowania, nieracjonalnego i sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, również w kontekście tego, że pokrzywdzony posiadał rodzinę i dwoje dzieci w wieku 6 i 7 lat, Sąd odrzucił.

Podkreślić należy, że uwadze Sądu nie umknęło to, że pokrzywdzony w początkowej fazie przesłuchania w toku rozprawy głównej w niniejszej sprawie, jak i podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie III K 70/14 z dużą ostrożnością wypowiadał się o udziale K. K. w zdarzeniach będących przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu wypowiedzi świadka w tym względzie, co potwierdza także jego zachowanie podczas przesłuchania, podyktowane były obawą przed K. K., któremu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Poznaniu postawiono także inne, poważniejsze zarzuty. Powyższe nie odbiera zeznaniom świadka przymiotu wiarygodności.

Wypada podkreślić, że Sąd uznał za prawdziwe twierdzenia pokrzywdzonego, że nie był dłużnikiem oskarżonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, ponieważ znalazły potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków i ustalonych przez Sąd okolicznościach faktycznych, nie dając w tym zakresie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czemu Sąd dał już wyraz we wcześniejszej części uzasadnienia, w której odniósł się szczegółowo do wyjaśnień oskarżonego.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił również zeznanie świadków M. D. i Z. B. (1). Mężczyźni byli naocznymi świadkami zdarzenia przy ul. (...), kiedy to oskarżony po raz pierwszy groził pokrzywdzonemu i żądał od niego pieniędzy. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, są spójne również z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego, w pewnym zakresie także z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadcowie zeznawali konsekwentnie zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie w toku postępowania sądowego, nie byli w żaden sposób skonfliktowani z oskarżonym.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka A. D., konkubiny pokrzywdzonego Ł. D., oceniając je jako szczerze i koherentne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania świadka dotyczące dobijania się oskarżonego i innych osób do drzwi mieszkania i wykrzykiwania gróźb pozbawienia życia zostały potwierdzone zeznaniami innych obecnych wówczas w mieszkaniu osób, tj. Ł. D. i P. R. oraz M. W.. Z notatek w aktach wynika co prawda, iż interwencje Policji nie potwierdziły dokonanych zgłoszeń, należy jednak mieć na uwadze czas, jaki upłynął od wezwania Policji do przybycia funkcjonariuszy na miejsce. Nie sposób również przyjąć, że wezwania te były całkowicie bezzasadne. Fakt wezwania funkcjonariuszy świadczy o wywołaniu przez oskarżonego realnej obawy, że groźby zostaną spełnione, co zresztą zarówno świadek A. D., jak i przesłuchany w charakterze świadka pokrzywdzony Ł. D., wprost stwierdzili w swoich zeznaniach. W trakcie czynności okazania świadek bez wahania rozpoznała M. C. (1) i K. K. jako osoby, które przychodziły do mieszkania Ł. D. i pod drzwiami kierowały do niego i członków jego rodziny groźby pozbawienia życia, co pozbawia wiarygodności zeznania oskarżonego i świadka K. K. w tym zakresie.

W ocenie Sądu na obdarzenie przymiotem wiarygodności zasługują także zeznania świadków P. R. i M. S. Świadców nie łączyła z pokrzywdzonym szczególnie bliska więź, nie byli w żaden sposób skonfliktowani z oskarżonym, ich zeznania były logiczne, rzeczowe, zgodne z wiarygodnym materiałem dowodowym i w sposób niewątpliwy oparte



wyłącznie na własnych spostrzeżeniach. Świadkowie nie wiedzieli, czy istniała jakakolwiek wiarytelność, której oskarżony mógłby się domagać, ich zeznania dotyczyły natomiast dobijania się przez oskarżonego i inne osoby do drzwi mieszkania Ł. D., wykrzykiwania gróźb i tego, że takie zachowania wzbudzało realną obawę, że groźby zostaną spełnione.

Wiarygodne okazały się także zeznania świadka P. D., tj. ojca pokrzywdzonego, który potwierdził, że oskarżony i K. K. (których rozpoznał na okazanych mu tablicach poglądowych) byli u niego w sklepie i domagali się podania numeru telefonu do pokrzywdzonego, wskazując jednocześnie, że numer telefonu ma dać, bo inaczej pożałuje on i syn, a jego nieruchomość jako drewniana będzie się (w domyśle dobrze) palić. Zeznania świadka były konsekwentne, logiczne i zgodne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, zaś świadek, który przyznał, że nie wtrąca się w sprawy czworga swoich dorosłych dzieci nie miał interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego o zachowanie, którego ten się nie dopuścił.

Brak było także podstaw do zakwestionowania zeznań świadka M. W., który potwierdził incydent związany z najściem pokrzywdzonego w domu, i którego zeznania zgodne były z zeznaniami A. D. i pokrzywdzonego, i który nie miał interesu w składaniu fałszywych zeznań.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez K. K. w charakterze podejrzanego i oskarżonego, które to wyjaśnienia podczas rozprawy ujawniono w trybie art. 391§2 k.p.k. z uwagi na skorzystanie przez świadka z prawa do odmowy składania zeznań na podstawie art. 182§3 k.p.k.. Jego twierdzenia, że sam dwukrotnie udał się do miejsca zamieszkania Ł. D. zapytać, czy może spłacić dług wobec M. C. (1), są w sposób oczywisty sprzeczne z wiarygodnym w tym zakresie materiałem dowodowym, przed wszystkim relacjami świadków, którzy zgodnie zeznali, że słyszeli K. K. wykrzykującego groźby pozbawienia życia i widzieli go w towarzystwie innych osób, m. in. M. C. (1). Twierdzenia ww. są także sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, nie mogą więc stanowić potwierdzenia istnienia wiarytelności przysługującej oskarżonemu wobec Ł. D.. Podkreślić należy, że świadek jako oskarżony w odrębnym toczącym się postępowaniu o współsprawstwo czynu zarzucanego oskarżonemu M. C. (1) miał oczywisty interes procesowy w złożeniu wyjaśnień o wskazanej powyżej treści.

Świadek D. Ś. nie miała wiedzy na temat okoliczności niniejszej sprawy, wobec czego jej zeznania, choć wiarygodne, okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

D. K. (matka oskarżonego) skorzystała w toku rozprawy z uprawnienia do odmowy składania zeznań (k. 522), wobec czego jej zeznania z postępowania przygotowawczego objęte są zakazem dowodowym wynikającym z art. 186§1 k.p.k.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron postępowania (także gdy chodzi o dokument na k. 46 akt sprawy), a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, by czynić to z urzędu.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu w akcie oskarżenia usiłowania przestępstwa wymuszenia rozbójniczego popełnionego w ramach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przedmiot ochrony art. 282 k.k. ma charakter złożony, ponieważ występki wymuszenia rozbójniczego chroni mienie oraz wolność człowieka w zakresie swobody prowadzenia działalności gospodarczej, jednocześnie za dalsze przedmioty ochrony mając życie i zdrowie ludzkie, a to z uwagi na przewidziane w tym przepisie różne czynności sprawcze.

Zachowanie sprawcy przestępstwa wymuszenia rozbójniczego polega na zmuszeniu innej osoby do rozporządzenia mieniem w jeden z określonych w tym przepisie sposobów, które ujęte zostały alternatywnie i obejmują szeroko

rozumianą przemoc, groźbę zamachu na życiu lub zdrowie lub gwałtownego zamachu na mienie. Wypada podkreślić, iż zachowanie sprawcy wypełnia znamiona każdej z wymienionych groźb zarówno wtedy, gdy grozi on własnym działaniem na szkodę pokrzywdzonego, jak i wtedy, gdy groźba dotyczy mającego nastąpić w przyszłości działania innych osób. Ponadto groźba zamachu na życie lub zdrowie może być skierowana zarówno przeciwko osobie zmuszanej, jak i przeciwko innej osobie. Dla bytu przestępstwa z art. 282 k.k. prawnie relewantne jest, aby groźba zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie wywołała obawę zagrożonego, że zostanie spełniona.

Wymuszeniem rozbójniczym jest zmuszenie do rozporządzenia mieniem, które następuje w przyszłości, choćby najbliższej, co stanowi zasadniczą różnicę pomiędzy przestępstwem z art. 282 k.k. a przestępstwem rozboju z art. 280 k.k. W przypadku rozboju wydanie rzeczy następuje niezwłocznie po użyciu groźby karalnej; w przypadku wymuszenia rozbójniczego władztwo sprawcy nad rzeczą następuje w przyszłości, pomiędzy użytą groźbą a wejściem w posiadanie rzeczy musi upłynąć pewien czas (wyrok SA we Wrocławiu z 24 kwietnia 2014 r., II AKa 103/14, LEX nr 1467016).

Rozporządzenie mieniem oznacza wykonanie każdej czynności powodującej skutki majątkowe w zakresie zarówno rzeczowym, jak i obligacyjnym.

Stypizowane w art. 282 k.k. przestępstwo ma charakter materialny, co oznacza, iż do jego dokonania konieczne jest zaistnienie skutku w postaci rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego lub zaprzestanie przez niego działalności gospodarczej. Samo zastosowanie przez sprawcę jednego ze środków oddziaływania, ujętych w art. 282 k.k., niepołączone z reakcją pokrzywdzonego w postaci rozporządzenia mieniem lub zaprzestania działalności gospodarczej, stanowi usiłowanie wymuszenia rozbójniczego (wyrok SN z 18 października 2007 r., II KK 170/07, OSNSK 2007, poz. 2250).

Wymuszenie rozbójnicze stanowi przestępstwo kierunkowe, sprawca musi działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – a zatem przestępstwo to może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim.

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonych faktów Sąd uznał, iż zachowania M. C. (1), które miały miejsce w okresie od września 2012 do marca 2013 roku w P. w stosunku do Ł. D., realizowały każdorazowo znamiona podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa z art. 282 k.k. z tym wyjątkiem, że działanie oskarżonego nie doprowadziło do skutku w postaci rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Mając na względzie, że oskarżony swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do dokonania przestępstwa, które jednak nie nastąpiło, należało przypisać mu jego usiłowanie.

Zachowanie oskarżonego, które miało miejsce we wrześniu 2012 przy ulicy (...) w P., polegające na żądaniu przez oskarżonego pieniędzy w kwocie 10.000 złotych w sytuacji, w której osoba mu towarzysząca okazała przedmiot ludzako przypominający broń i sugerowała gotowość jej użycia przez to, że celowała w pokrzywdzonego, będącego adresatem żądania, mieści się w znamionach wykonawczych przestępstwa z art. 282 k.k. Na gruncie dokonanych ustaleń faktycznych należy także przyjąć, że oskarżony zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc; przy zastosowaniu konstrukcji współsprawstwa zebrany materiał dowodowy pozwala bowiem na ustalenie, że uderzenie pokrzywdzonego przez P. K. objęte było kształtowanym na bieżąco porozumieniem, a nie stanowiło ekscesu współsprawcy. Przede wszystkim jednak oskarżony stosował wobec pokrzywdzonego groźbę zamachu na życie lub zdrowie, o której mowa w art. 282 k.k. Groźba ta może być sformułowana w sposób wyraźny, ale może być też wyrażona w sposób dorozumiany. Sprawca może "dać do zrozumienia", że w razie odmowy rozporządzenia mieniem pokrzywdzony naraża się na skutki określone w przepisie art. 282 k.k. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt II AKa 260/16, LEX nr 2172539). Celowanie do pokrzywdzonego z przedmiotu przypominającego broń, wydającego dźwięki podobne do dźwięku przeładowania broni, i wypowiedzenie słów „wybieraj kolano”, a następnie żądanie zwrotu pieniędzy, wyrażone słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, obiektywnie może wytworzyć poczucie zagrożenia życia, względnie zdrowia. Fakt wzbudzenia takiej obawy u pokrzywdzonego, uzasadnionej ww. okolicznościami, w realiach niniejszej sprawy został potwierdzony. Oskarżony żądał sumy 10.000 złotych, dodając, że oczekuje ich następnego dnia – usiłował zatem zmusić pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem w przyszłości, co przesądza o przyjęciu kwalifikacji czynu z art. 282 k.k. i odrzuceniu kwalifikacji czynu jako rozboju z art. 280 § 1 k.k.

Podkreślenia wymaga nadto, iż Sąd stwierdził, że wierzytelność, na której istnienie powoływał się oskarżony żądając od pokrzywdzonego pieniędzy, nie istniała, czego oskarżony od początku był świadomy. Powyższe ustalenie ma fundamentalne znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego jako usiłowania wymuszenia rozbójniczego stypizowanego w art. 282 k.k., nie zaś jako dokonania przestępstwa zmuszania określonego w art. 191 § 2 k.k., które ma charakter formalny. W zasadniczej części znamiona charakteryzujące sposób działania sprawcy przewidziane w powyższych przepisach pokrywają się, jednakże w przypadku przestępstwa zmuszania określonego w art. 191 § 2 k.k. ustawodawca wymaga, aby sprawca działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, natomiast w przypadku wymuszenia rozbójniczego - działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W sytuacji, gdy ustalenia faktyczne w sprawie nie uzasadniają twierdzenia, że sprawca pozostawał, chociażby w błędnym, przeświadczeniu o przysługującej mu wierzytelności, wówczas nie sposób przyjąć, że spełnione zostały znamiona strony podmiotowej określonej w art. 191 § 2 k.k. i w konsekwencji zachowanie sprawcy kwalifikować należy jako działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr, w: Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363, WK, 2016, LEX nr 495332).

Oskarżony żądał od pokrzywdzonego pieniędzy, powołując się na istnienie rzekomo przysługującej mu wierzytelności, chcąc w ten sposób powiększyć własny majątek, co w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Swoją wolą i świadomością obejmował zarówno ww. cel, jak i sposób działania zmierzający do osiągnięcia tego celu, działał więc w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, wypełniając tym samym znamiona strony podmiotowej wymuszenia rozbójniczego.

Z przeprowadzonego powyżej wywodu wynika, iż oskarżony wypełnił wszystkie znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 282 k.k. za wyjątkiem skutku w postaci rozporządzenia przez pokrzywdzonego swoim mieniem. Z uwagi na to, że przestępstwo wymuszenia rozbójniczego ma charakter materialny, oskarżonemu nie można przypisać jego dokonania. Oskarżony działał w zamiarze doprowadzenia do takiego rozporządzenia i swoim zamiarem bezpośrednio zmierzał do dokonania przestępstwa, które jednak nie nastąpiło, ponieważ pokrzywdzony nie przekazał mu żądanych pieniędzy, należało zatem przypisać mu usiłowanie przestępstwa z art. 282 k.k.

Ocenę prawną czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, należy w tym miejscu uzupełnić o uwagi dotyczące formy sprawstwa. W świetle ustalonego stanu faktycznego można odnieść wrażenie, iż oskarżony niejako panował nad przebiegiem przestępstwa: był inicjatorem wizyty u pokrzywdzonego, „przyprowadził” ze sobą P. K., wręczył mu przedmiot przypominający broń, którym ten miał wzbudzić u pokrzywdzonego obawę o swoje życie, przerwał podjęte przez P. K. działanie polegające na celowaniu w jego kolana przedmiotem przypominającym broń. Należało zatem rozważyć, czy możliwe jest przypisanie oskarżonemu sprawstwa kierowniczego, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., polegającego na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Kierowanie takie sprowadza się do faktycznego panowania nad przebiegiem oraz realizacją znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę (II AKa 197/15, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2015 r., KZS 2016/3/35). Jak jednak ustalono, oskarżony osobiście uczestniczył w działaniu przestępczym i swoim zachowaniem bezpośrednio, niejako własnoręcznie realizował znamiona ustawowe czynu zabronionego. W tej sytuacji sama koordynacja poszczególnych zachowań i ról przez oskarżonego oraz jego kierownicza rola w popełnieniu przestępstwa nie może przesądzać o tym, że był on sprawcą kierowniczym (II AKa 384/13, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2014 r., LEX nr 1487116). Czynność sprawcza w przypadku przyjęcia sprawstwa kierowniczego nie polega bowiem na własnoręcznej realizacji znamion określonych w przepisie części szczególnej, lecz na kierowaniu wypełnieniem tych znamion przez inną osobę (por. A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, Kodeks..., s. 177) Zarówno okoliczności, jak i wyjaśnienia samego oskarżonego, pozwalają natomiast na ustalenie, że oskarżony i P. K. działali wspólnie i w porozumieniu, którego treścią było wspólne popełnienie czynu zabronionego, w tym demonstrowanie pokrzywdzonemu broni. Na gruncie niniejszej sprawy zasadne jest więc przyjęcie konstrukcji współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k.

Aktem oskarżenia w przedmiotowej sprawie objęte zostały także zachowania oskarżonego podjęte po opisanym powyżej zdarzeniu, mające miejsce w okresie od września 2012 r. do marca 2013 r. Jak ustalono, oskarżony

wspólnie i w porozumieniu z K. K. i innymi nieustalonymi osobami kilkakrotnie przychodził do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, dobijał się do drzwi i żądał pieniędzy, słowami powszechnie uznanymi za obelżywe kierując pod adresem pokrzywdzonego i jego rodziny groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. W tym okresie oskarżony zwiększał sumę pieniędzy, których wydania w niedalekiej przyszłości się domagał, ostatecznie żądając od pokrzywdzonego 16.000 zł. Oskarżony wysłał również pokrzywdzonemu wiadomość za pośrednictwem komunikatora na portalu społecznościowym, w którym słowami powszechnie za obelżywe groził pokrzywdzonemu, że jeśli nie spłaci rzekomego długu, pozbawi życia jego i członków jego rodziny.

Groźby, zarówno słowne, jak i groźba wysłana w formie wiadomości tekstowej, sformułowane były w sposób bezpośredni i dotyczyły zamachów na życie, nie budzi więc wątpliwości, że takie zachowanie odpowiada znamionom czynności sprawczej, określonym w art. 282 k.k. jako sposób doprowadzenia do rozporządzenia przez pokrzywdzonego swoim mieniem. W świetle tego, że oskarżony, jak również współdziałające z nim inne osoby, znał miejsce zamieszkania pokrzywdzonego, mimo zmiany numeru telefonu i zmiany miejsca zamieszkania przez pokrzywdzonego konsekwentnie nawiązywał z nim kontakt, jak również mając na uwadze zdarzenie, w czasie którego grożono pokrzywdzonemu strzałem w kolano, a więc w odczuciu pokrzywdzonego oskarżony był gotowy posunąć się do wyjątkowo drastycznych działań, obawa spełnienia groźby była realna i uzasadniona.

Oskarżony, podejmując wszystkie ww. działania, działał w wykonaniu tego samego zamiaru, który powziął przed popełnieniem pierwszego „jednostkowego” czynu – przeprowadzony już wywód dotyczący strony podmiotowej należy więc odnieść również do oceny prawnej kolejnych zachowań. Oskarżony miał na celu osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez przekazaniu mu przez pokrzywdzonego pieniędzy i włączenie ich do swojego majątku, swoją wolą i świadomością obejmował zarówno ww. cel, jak i sposób działania zmierzający do osiągnięcia tego celu. Działał więc w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, wypełniając tym samym znamiona strony podmiotowej wymuszenia rozbójniczego.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że zachowania oskarżonego polegające na kierowaniu do pokrzywdzonego osobiście w miejscu jego zamieszkania, telefonicznie, jak również w treści wiadomości tekstowej, żądań przekazania pieniędzy, stosując przy tym groźby zamachu na życie lub zdrowie - realizują wszystkie znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 282 k.k. z wyjątkiem skutku w postaci rozporządzenia przez pokrzywdzonego swoim mieniem.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżony za każdym razem działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z P. K. i K. K., a także innymi, nieustalonymi osobami, co uzasadnia przyjęcie współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k. Sąd zwraca jednocześnie uwagę, iż oskarżony często swoim zachowaniem wypełniał „własnoręcznie” znamiona czasownikowe czynu z art. 282 k.k. – zbędne są więc w tym miejscu rozważania dotyczące tego, czy zakres realizacji znamion przez oskarżonego był wystarczający dla przypisania mu odpowiedzialności w ramach współsprawstwa.

Stosownie do treści art. 12 k.k. Sąd zobligowany był do przyjęcia, że zachowania oskarżonego stanowią jeden czyn zabroniony, tj. usiłowanie wymuszenia rozbójniczego. Oskarżony swoje zachowania podejmował bowiem w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. w zamiarze doprowadzenia pokrzywdzonego do rozporządzenia swoim mieniem, początkowo w kwocie 10.000 złotych, w późniejszym okresie w kwocie 16.000 złotych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony obejmował swoją świadomością całość przedmiotu czynu i sposób działania w postaci kierowania gróźb zamachu na życie pokrzywdzonego i członków jego rodziny, a także chciał osiągnięcia korzyści majątkowej wskutek przekazania mu pieniędzy przez pokrzywdzonego. Fakt, że nie obejmował świadomością konkretnych zachowań, w sensie czasu ich zaistnienia, oraz kwot, których każdorazowo żądał, bynajmniej nie wyklucza zastosowania w realiach niniejszej sprawy jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. Wymóg "wykonania z góry powziętego zamiaru" dopuszcza bowiem również taki przypadek, gdy sprawca (sprawcy) obejmują zamiarem chociaż w ogólnych zarysach wykonanie czynności składających się na wielość zachowań. Sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z

każdej nadarzającej się okazji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKa 39/15, LEX nr 1730143).

Przypisane mu zachowania oskarżony podejmował na przestrzeni kilku miesięcy, w okresie od września 2012 r. do marca 2013 r., z częstotliwością nawet co kilka dni, a zatem w krótkich odstępach czasu.

Przedmiotem zamachu przestępstwa wymuszenia rozbójniczego są, oprócz mienia, również nietykalność, wolność, życie i zdrowie człowieka, które zgodnie z art. 23 k.c. stanowią dobra osobiste człowieka. W takiej sytuacji art. 12 k.k. dla uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony stawia nadto wymóg tożsamości pokrzywdzony – który to warunek w niniejszej sprawie również został spełniony, albowiem każdorazowo pokrzywdzonym była ta sama osoba.

Z powyższego wynika, iż koniecznym było zastosowanie konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. i w konsekwencji uznanie, że oskarżony popełnił wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami jeden czyn zabroniony z art. 13 § 1 w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd stwierdził, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności wyłączające winę lub bezprawność co do zarzucanego oskarżonemu czynu. Oskarżony ukończył odpowiedni wiek warunkujący odpowiedzialność karną, nie zachodziła równocześnie żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy (okoliczności wyłączających winę). Oskarżonemu można było zatem skutecznie zarzucić, iż podjął wadliwą decyzję, pomimo iż miał możliwość zachowania się zgodnie z wymogami prawa, a nadto, iż w wyniku tejże wadliwej decyzji, w sposób umyślny naruszył dobra prawnie chronione przez art. 282 k.k.

Stosując kryteria oceny zgodnie z art. 115 § 2 k.k. Sąd stwierdził, że społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu była wyższa niż znikoma, co zostanie wywiedzione w części uzasadnienia dotyczącej wymiaru kary.

Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd zastosował wobec oskarżonego – zgodnie z treścią art. 4§1 k.k. – przepisy tego kodeksu w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku. W realiach niniejszej sprawy okazały się one bowiem dla oskarżonego korzystniejsze, w szczególności zaś z uwagi na fakt, iż wobec braku podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary o charakterze nieizolacyjnym przewidywały one korzystniejsze zasady zaliczeni okresu pozbawienia wolności na poczet kary, jak również stwarzały możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary surowszej niż 1 rok pozbawienia wolności, co może mieć istotne znaczenie w postępowaniu wykonawczym.

Za przypisane oskarżonemu w pkt I wyroku przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w myśl art. 14 § 1 k.k. Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. W niniejszej sprawie zagrożenie to wynosi od roku do lat 10, zgodnie z treścią art. 282 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił sposób zachowania sprawcy, który był drastyczny, polegał na groźeniu pozbawieniem życia nie tylko pokrzywdzonemu, ale także jego rodzinie, a także ujemne następstwa zachowania oskarżonego, które wywołało u pokrzywdzonego takie poczucie zagrożenia, że zdecydował się na zmianę miejsca zamieszkania, zmianę numeru telefonu komórkowego oraz zmianę samochodu. Częstotliwość podejmowanych przez oskarżonego działań oraz fakt, że nachodził pokrzywdzonego w miejscu jego zamieszkania – a więc miejscu, które ma zapewnić człowiekowi bezpieczeństwo – doprowadził do wytworzenia stanu permanentnego zastraszenia. Zachowanie oskarżonego było przy tym uporczywe i długotrwałe. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał nadto zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, a mianowicie fakt, iż oskarżony, mimo świadomości prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, ukrywał się przed organami ścigania oraz podejmował działania zmierzające do wywarcia wpływu na pokrzywdzonego w celu zmuszenia go do zmiany treści uprzednio złożonych zeznań. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był znaczny z uwagi na wspomniany sposób jego popełnienia, okoliczności jego popełnienia (oskarżony przychodził do mieszkania, w którym pokrzywdzony mieszkał razem z konkubiną i dwójką dzieci, groźby kierował w stosunku do oskarżonego, jak i

jego rodziny, działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, potęgując tym samym poczucie zagrożenia u pokrzywdzonego, swoim zachowaniem zdezorganizował życie pokrzywdzonego), wysoce naganna była także motywacja oskarżonego, który w sposób bezprawny bezpośrednio zmierzał do osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę osoby, z którą wcześniej łączyły go koleżeńskie relacje.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potratował uprzednią niekaralność oskarżonego za przestępstwo. Nie uznał natomiast za okoliczność łagodzącą tego, iż oskarżony jedynie usiłował dokonać przestępstwa. Nie zmniejsza to w żadnym stopniu karygodności czynu ani nie umniejsza wyrządzonych w psychice pokrzywdzonego szkód. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż usiłowanie w niniejszej sprawie należy uznać za ukończone – oskarżony wykonał wszystkie czynności mające prowadzić do zamierzonego celu, lecz skutku nie osiągnął wyłącznie z powodu postawy pokrzywdzonego (A. Marek, Prawo Karne, C.H. Beck 2011, s. 192).

Wymierzając karę, Sąd uwzględnił wszystkie ww. okoliczności, zarówno obciążające, jak i łagodzące. Sąd kierował się określonymi w art. 53 k.k. dyrektywami wymiaru kary, bacząc, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy oraz uwzględniając wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, oceniony przy zastosowaniu kryteriów wskazanych w art. 115 § 2 k.k.

Zważywszy, że liczba okoliczności obciążających znacznie przewyższa liczbę okoliczności łagodzących, zaś swoją postawą po popełnieniu przestępstwa oskarżony utrudniał postępowanie karne i próbował skłonić pokrzywdzonego do wycofania obciążających go zeznań, Sąd doszedł do przekonania, że tylko wymierzenie kary powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, a zatem na gruncie art. 282 k.k. powyżej 1 roku, spełni wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Wymierzenie kary równej dolnemu progowi ustawowego zagrożenia karą byłoby w niniejszej sprawie nieadekwatne, a nadto w sposób rażący stałoby w sprzeczności z koniecznością kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie zarazem niezbędna, jak i wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów zakładanych przez ustawodawcę, w szczególności powinna ona skutecznie uświadomić oskarżonemu naganność i nieopłacalność popełniania przestępstw oraz nieuchronność poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego, a w konsekwencji wdrożyć go do jego przestrzegania. Kara ta winna zrealizować także cele prewencji generalnej, umacniając w społeczeństwie przekonanie o skutecznej i adekwatnej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na popełnienie przestępstwa.

Pomimo iż wymiar kary na to pozwalał Sąd nie podjął decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu dotychczasowa postawa oskarżonego nie daje bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, iż pomimo niewykonania wymierzonej mu kary nie popełni on ponownie przestępstwa. Wręcz przeciwnie, zachowanie oskarżonego już po wszczęciu postępowania z zawiadomienia pokrzywdzonego wskazuje, iż pomimo młodego wieku jest on osobą zdemoralizowaną i wykazującą niepokojące przekonanie o możliwości skutecznego unikania sprawiedliwej kary za przestępstwo, co aktualnie nie pozwala na przyjęcie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczono okres jego zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie (pkt 2 wyroku) zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k.

Z uwagi na wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, ciążący na nim obowiązek alimentacyjny, jak również brak stałego źródła dochodów Sąd w punkcie 3 wyroku zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów (art. 624§1 k.p.k.).

SSR Anna Michałowska